

nek osi: przenieść trzeba linią BD na linią KI, (*Figura 85*) od O do K, a zatem punkt K będzie środkiem kompasu na ścianie zbaczającej. Robi się potem węgielnica niewielka z tego papieru i przykładą się jednym bokiem do linii FHBG (*Figura 84*) a drugim do środka kompasu C. tedy punkt H będzie miejscem w które utkwiona być powinna skazówka na ścianie zbaczającej: długość skazówki powinna być równa linii HC. A zatem od punktu O (*Figura 85*) wziąć linią OP równą BH i z punktu P wystawić prostopadłą PQ do ściany zbaczającej równą linii HC (*Figura 84*). W punkcie K (*Figura 85*) ściany zbaczającej utkwąć drugą skazówkę tak aby ię koniec opierał się o wierzchołek Q pierwszy skazówki, będzie skończony kompas słoneczny któremu figurę podług upodobania nadać można.

R O Z D Z I A Ł XII.

O Świetle,

§ 36. O Świetle w ogólności.

386. **W** wiadomości o świetle wyprowadzone być mogą z następującego doświadczenia. W izbie ciemnej zrobiwszy otwór maleńki w okiennicy, postrzeżemy na ścianie odpowiadającej temu otworowi obrazy przedmiotów zewnętrznych ale w położeniu przewróconem: obrazy te tym mniej-

sze będą, im odlegleysze są przedmioty zewnątrz okiennicy będące. Jeśli jeszcze światło słoneczne pada na ten otwór, postrzeżemy iż dąży kierunkiem linii prostych: tak dążące światło żowie-my promieniami światła.

387. Z tego doświadczenia następujący wniosek wyprowadzić można. Obrazy przedmiotów zewnętrznych dla tego wydają się na ścianie w położeniu przewróconém, iż promienie rozchodzące się ze wszystkich punktów przedmiotu, idąc kierunkiem linii prostych malują na ścianie obraz wierzchu przedmiotu na dole, a zaś obraz spodu przedmiotu na wierzchu.

Można to doświadczenie tak jeszcze wykonać: Niech będzie w karcie papieru zrobiona dziurka, trzymamy tę kartę naprzeciw światła dziennego w iednéj ręce, a zaś drugą ręką przybliżmy szpilkę tak do otworu aby iéy główka była między otworem i okiem naszym, obaczymy obraz szpilki w położeniu przewróconém. W tém doświadczeniu na warszcie powietrza za otworem karty będącego, wystawia się obraz szpilki podobnie, iak na ścianie izby ciemnéj malują się obrazy przedmiotów zewnętrznych.

388. Promienie od ciał świecących idące można uważać w trojakim względzie, to jest rozchodzące się, schodzące i równoodległe (*Odział II. Tablica VI. Figura 97. 99. 100*) rozchodzące się iednak promienie uważając z wielkich bardzo odległości iak np. od słońca można brać za równoodległe.

389. Prędkość rozchodzącego się światła od słońca poznano z zaćmienia Xieżyków koło Jowisza będących: które tak krążą około Jowisza iak Xieżyk nasz okraża ziemię. (*Odział II, Tablica VI. Figura 96*). Niech będzie słońce S,

droga którą krąży ziemia około słońca jest BEDCK. Część drogi którą Jowisz przebiega QEP. Gdy ziemia jest *np.* w punkcie B, Jowisz w miejscu F a jego Xieżyć najbliźszy w miejscu G na ten czas Xieżyć będąc za Jowiszem nie jest z ziemi widziany, czyli przypada jego zaćmienie, które trwa godzin 2 minut 15, sekund 50. Xieżyć najbliźszy Jowisza okrąży go w przeciągu 42 godzin, minut 28, sekund 36. Więc po upłynionym tym czasie, znowu Xieżyć powinien chować się w cień rzucony od Jowisza a po 2 godzinach minutach 15 i sekundach 50 wychodzić z zaćmienia: tym czasem gdy ziemia jest w większey odległości od Jowisza *np.* w miejscu C, na ten czas zaćmienie Xieżyca Jowiszowego trwa dłużej minut przeszło 16. W pierwszym razie gdy ziemia jest w punkcie B, światło od Xieżyca idące przebiega drogę GB. gdy zaś ziemia znajduje się w miejscu C, dłuższą drogę światło od Xieżyca Jowiszowego ma przebiegać to jest GC różnica między liniami GC, BC jest BC to jest średnica drogi po której ziemia krąży więc tę średnicę drogi ziemskiej przebiega światło w przeciągu przeszło 16 minut a zatem połowę średnicy w czasie 8 minut. A że słońce znajduje się w miejscu S to jest na połowie średnicy drogi ziemskiej, więc od słońca, które podług postrzeżeń Astronomów odległe jest od ziemi na 21 milionów mil, przychodzi światło do ziemi w czasie 8 przeszło minut.

590. Obaczmy teraz iaka zachodzi odmiana w kierunku promieni rozchodzących się od ciał świecących. Na przeciw otworu w okiennicy zrobionego, przez który światło słoneczne idzie, trzymamy zwierciadło, postrzeżemy że promienie odbijają się od zwierciadła; trzymamy znowu szkło płaskie grube, światło przechodzące

przez nie, zbacza od swojej drogi: przepuszcza-
jąc je przez szkło wypukłe, tedy zgromadzi się
w jeden punkt. Różnym tedy odmianom podpa-
da światło rozchodzące się gdy uderza na po-
wierzchnie ciał gładkie, albo gdy przechodzi
przez ciała przezroczyste. Naukę o świetle dzie-
lą na trzy części. I. Zowie się *Optyka*, uważa ona
ogólnie własności światła. II. *liatoptryka* wy-
kłada prawidła odbijającego się światła od ciał
gładkich. III. *Dyoptryka* rostrząsa skutki łam-
niącego się światła w jego przechodzie przez cia-
ła przezroczyste.

391. Światło rozchodzące się na wszystkie
strony tém samém w natężeniu swoim słabieje.
Niech będzie szkło wypukłe *ZS* (*Oddział II. Tablica VI. Figura 98*) przez które przecho-
dzące promienie światła zgromadzaia się w punk-
cie *C*: z tego punktu potem rozchodzą się i robią
np. koło świetne *DE* na karcie odległej od punk-
tu *C* na 6 *np.* calów, gdyby karta odległa by-
ła na 12 calów zrobiłoby się na niéy koło świetne
FAB większe od pierwszego ale nie tak jasne.
Dwa te koła mają się do siebie iak kwadraty z
ich odległości od punktu *C*. czyli w odległości
dwa razy większém natężenie światła rozchodzące-
go się iest cztery razy słabsze.

392. Światło iest przyciągane od rozma-
itych ciał. Trzymając *np.* naczynie napelnione
wodą blisko promienia idącego, ten dotknie się
powierzchni wody, przejdzie po niéy, a potem
dążyć będzie pierwszym swoim kierunkiem. Niech
będą dwie zasuwki stalowe *ABEG*, *DHCF*. (*Od-
dział II. Tablica VI. Figura 101*), które zamy-
kają otwór okiennicy czworograniasty: Jeśli te
zasuwki cokolwiek od siebie oddalimy aby po-
między niemi przeszedł promień słoneczny, tedy
ten rozdzieli się na dwie części dotykając się po-

wierzchni obudwu zasuwek, i podzieli się na części różnych kolorów w kształcie iak wystawia figura 102.

393. Części oka. Skutki pochodzące od zmysłu widzenia i sposób którym widzimy jest ważnym przedmiotem Optyki. Dla łatwiejszego zatem tłumaczenia tych skutków trzeba dobrze poznać części oka. (Oddział II. Tablica VI. Figura 103) wystawnie oko wzdłuż na dwoie przerżnięte aby jego błonki łatwiey rozpoznać można. Błonka FEEF zamyka w sobie wszystkie części, z których się oko składa. Część tej błonki wypuklejsza Ff jest przezroczysta, nazywa się *błonka rogowa* (cornea) druga zaś iey część FEEf, jest biała, twarda, nieprzezroczysta, zowie się *kością* (sclerotica). Druga błonka KHGghk leży pod pierwszą, ma na przodzie otwór okrągły A nazwany *źrenicą* (pupilla) którą otacza kółko pokazujące rozmaite kolory, i dla tego nazwane jest *tęczą* (iris). Żrenica osobno jest wystawiona na figurze 104: może się ona rozszerzyć za pomocą żyłek podłużnych Ab. albo też skupić się przez ściśnienie żyłek kolistych c. c. c. Trzecia błonka (Figura 103) LIL znajduje się pod drugą, złożona jest z żyłek małych naksztalt siateczki, dla tego zowie się *błoną siatkową* (retina). Za drugiey błonki częścią zwaną *tęczą*, jest materya zsiadła CnC naksztalt galarety, zwana *humorem kryształowym*, z obudwu stron jest wypukła, może być do źrenicy przybliżana lub od nię oddalona przez żyłki do tęczy i retyny idące. Ponieważ humor kryształowy CnC czyni przedział wewnątrz oka, przeto Anatomici trzy przegrody w oku naznaczają. Pierwszą kładą między błoną rogową Ff i humorem kryształowym CnC: w tej przegrodzie jest materya subtelna zwana *wodnista* (*humor*

aqueus). Drugą przegrodkę oka czyni sam humor kryształowy *CnC*. Trzecia przegródka oka zaczyna się od humoru kryształowego, a kończy się przy źyle oka *LN* zwaney *nervus opticus*: w téj przegródce iest materya gęstsza od wodnistey nazwana humorem szklannym.

394. Oko można sobie wystawić iak izbę ciemną, do któręj otworem w okiennicy zrobionym wchodzą promienie. Niech naprzeciw oka (*Figura 105*) będzie przedmiot świetny lub oświecony *A*: od tego przedmiotu rozchodzą się promienie w różne strony *r. r. r.* Te które padają na błonkę rogową *CC* odpowiadającą źrenicy *p*, formują ostrokrag świetny *CAC* którego wierzchołek *A* iest na samym przedmiocie a podstawa *CC* opiera się na błonce rogowey. Widzimy przedmioty dla tego iż promienie od nich idące czynią wrażenie na błonce siatkowey: gdyby zatem promienie *AC*, *AC* dalej rozciągały podstawę świetnego ostrokregu, aż do błonki siatkowey *a*, tedy światła natężenie byłoby słabe: a zatem nie iasno widzielibyśmy przedmioty lecz przechodząc promienie przez humory w oku rozmaitey gęstości, nachylają się iedna ku drugim i zgromadziwszy się na błonce siatkowey w punkcie *C* czynią mocniejsze wrażenie. Niech przedmiot *A* (*Figura 106*) przesyła trzy tylko promienie do oka. Promień *AB* prostopadle idąc, nie odmieni swojego kierunku, promienie tylko *AF*, *AL* przechodząc ukośnię w oku przez humory rozmaitey gęstości zgromadzą się na błonce siatkowey w punkcie *a*.

395. Jedne ciała same przez się świecą iako to słońce, gwiazdy, ciała palące się, drugie są tylko oświecone od innych. Ciało jeśli iest oświecone z iednęj strony, tedy strona nieoświecona rzuca cień, który tém grubszy iest, im

większe jest światło od ciała świecącego : wielkie bowiem światło czyniąc mocne wrażenie w oczach, niedostatek jego czyli cień bardziéj się czuć daie. Niech będzie AB (*Oddział II. Tablica VI. Figura 107*) słońce: DE przedmiot stojący na płaszczyźnie DI. Poprowadźmy promienie BF, CG, AH. Oczywista jest rzecz: że człowiek idący od I do H widzi całe słońce. Przyszedszy do punktu H przestaje widzieć część słońca A, i tém mniey go obaczy, im bardziéj się zbliży do punktu G. Na punkcie G połowę tylko słońca widzieć będzie. Na punkcie F całkiem mu z oczu zniknie, i wchodzi w miejsce FD, które jest prawdziwym cieniem, miejsce zaś FEH nazywa się *przycień* (penumbra).

396. Dwojaki jest cień: prosty, i przewrócony. Cień prosty jest ten, który rzuca ciało na płaszczyznę poziomą do którój jest prostopadłe. Niech będzie EB (*Oddział II. Tablica VI. Figura 103*) płaszczyzna pozioma, GF ciało do niéy prostopadłe: DB promień słoneczny idący przez jego wierzchołek G, miejsce FB będzie cieniem prostym rzuconym od tego ciała.

Cień przewrócony jest ten, który przedmiot poziomy, rzuca na płaszczyznę pionową. Niech będzie AB (*Oddział II. Tablica VI. Figura 109*) płaszczyzna pionowa, EC przedmiot do niéy prostopadły: SE promień słoneczny idący przez wierzchołek tego przedmiotu: CT jest cień przewrócony który sprawił przedmiot CE. Taki cień rzuca sztyft utkwiony prostopadłe do ściany domu.

397. Jeżeli ciało świecące jest nakształt kuli równie iak i ciało ciemne, od niego oświecone, większa lub mnieysza część ciała ciemnego oświecona zostanie. Niech będzie kula świecąca B (*Oddział II. Tablica VI. Figura 110*) która

oświeca kulę ciemną C większą od nię. Oczywiście jest rzecz, że część oświecona kuli ciemnej C wyznaczy się przez ostatnie promienie idące od kuli świecącej B, to jest przez styczne LP, KO. Stąd wypada że te styczne LP, KO wyznaczają i ostatnie punkta oświecające L, K; i ostatnie punkta oświecone P, O.

Jeżeli ciało ciemne równe jest świecącemu, figura cienia będzie walec nieskończony. Niech bowiem ciała S, B, (*Figura 111*) będą równe, promienie ostatnie PM, pm, będą równoodległe od linii SB idącej przez środek tych dwu ciał: więc ciało B rzuci cień figury walca nieskończonego.

Jeżeli ciało świejące C (*Figura 110*) będzie większe od ciała ciemnego B, figura cienia będzie ostrokrag skończony.

Nakoniec, gdy ciało świejące (*Figura 112*) mniejsze jest od ciemnego, cień od niego rzucony, będzie coraz obszerniejszy. W tym bowiem razie promienie SP, sp, bardziey będąc oddalone w punktach P, p, ciała ciemnego, tém samém będą się bardziey od siebie oddalały, przez co zrobi się cień coraz obszerniejszy, podobny do ostrokręgu ściętego nieskończonego. Dla téyto przyczyny stojąc naprzeciw świecy bardzo wielki cień za siebie rzucamy. Chmura zakrywa nam słońce, acz większe od ziemi 1,400,000 razy, i cień na znaczną część ziemi rzuca: bo słońce dla wielkiey od ziemi odległości małe się bydz̄ zdaie, chmura zaś nad nami nieporównanie bliżey wisząca, wydaie się bydz̄ wielką; przeto promienie słońca przechodząc po ięy brzegach, coraz to bardziey od siebie oddalaia się i cień bardzo obszerny czynia.

398. Zmysł widzenia nie wszystko nam tak okazuię iak jest w rzeczy samęy, stąd wydaie się

nam pozorna wielkość przedmiotów, ich figura, liczba, ruch i t. p.

Promienie idące od końców iakiego przedmiotu i przecinające się w źrenicy oka, czynią kąt który zowie się optyczny czyli kąt widzenia. Niech będzie przedmiot AB (*Oddział II. Tablica VI. Figura 113*) naprzeciwko oka; promienie od końców iego idące AE, BE, przecinając się w źrenicy oka w punkcie E czynią kąt optyczny, czyli kąt widzenia AEB. W znacznych odległościach sądzimy o wielkości przedmiotu z wielkości kąta widzenia. Bo im bliższy jest przedmiot AB oka, tém większy jest kąt widzenia AEB, a zatem większy także kąt BEa i przedmiot na błonie siatkowey w oku większy się odmaluie. Jeżeli zaś przedmiot w większey będzie odległości od oka, promienie od końców iego idące przecinając się w źrenicy, zrobią mniejszy kąt widzenia, a zatem mniejszy obraz przedmiotu odmaluie się na błonie siatkowey.

Inaczey zaś sądzimy o wielkości przedmiotów w małych odległościach. Ciało iakie np. o cztery kroki od nas oddalone, tak wielkie nam się bydz̄ здаіе, iak w odległości ośmiu kroków: wszelako w tych dwu położeniach ciała względem oka, kąty widzenia mają się do siebie iak 2 do 1. Że więc dokładnie sądzimy o wielkości przedmiotów w małych odległościach, pochodzi to od wprawy, czyli od nałogu rozeznawania prawdziwey wielkości. Dla tego to człowiek stojący o czterdzieści kroków od nas, nie będzie się здаwał mniejszym: przeciwnie stojący na wieży takieyże wysokości, здаwać się nam będzie, patrzącym na niego z dołu, daleko mniejszym: to stąd pochodzić może, iż nie przyzwyczajeni jesteśmy sądzić o wielkości przedmiotów w takiem położeniu. Ponieważ ciała w większey odległo-

ści wydała się nam być mniejsze, a w odległości mniejszej, większe; przeto zdarzyć się może, iż ciało wielkie, znacznie oddalone, osądzimy że jest mniejsze: że części jego równe, nie będą nam zdawały się równymi: te które są odleglejsze, mniejszemi się wydadzą: a zaś bliższe, większemi. Może się nawet zdarzyć, iż z dwóch części jakiego przedmiotu oddalonego, mniejsza wydawać się będzie większą, a zaś większa mniejszą, jeżeli pierwsza bliżej jest oka naszego, a druga dalej. Co się tu mówi o przedmiotach, toż rozumieć trzeba o ich odległościach względem siebie. Jeżeli np. kilka par drzew AB, CD, EF (*Oddział II. Tablica VI. Figura 114*) stoi w liniach równoodległych, iak pospolicie szpalery w ogrodach bywają sadzone; z tych najbliższe oka O, to jest EF, osądzimy, że są najbardziej od siebie oddalone: mniej zaś oddalone zdają się być drzewa CD. a najmniej AB. Bo kąt widzenia EOF jest największy, a zaś AOB najmniej. Dla tego to wchodząc do ogrodu wielkiego, zdaie się nam iż ostatnie drzewa w szpalerach schodzą się: dla tego kanałów długich koniec przeciw nam będący zdaie się być wyższy; dla tego w salach lub kurytarzach długich, gdy na jednym końcu стоимy, zdaie się nam iż na drugim końcu podłoga jest podniesiona i sufit na dół opuszczony.

399. Pozorna figura jakiego przedmiotu zależy od położenia jego punktów, które mogą przesłać promienie do oka naszego. Stąd, linia prosta wydawać się nam będzie punktem, jeżeli będzie prostopadła do źrenicy oka, bo tylko ostatni punkt przesyła promienie do niego. Płaszczyzna może wydawać się linią, jeżeli krawędź jej przeciw oczom jest wystawiona. Była nareszcie zdawać się może płaszczyzną, jeżeli ie-

dnę ze swoich ścian przed oczy stawi. Linia prosta lub krzywa znaczney długości i bardzo od nas oddalona, zdawać się będzie łukiem koła w którego środku my stoimy, bo nasz wzrok jest ograniczony; przeto wszystkie punkta téj linii zdają się nam być w iednakowey od oka odległości, czyli linia wydaie się być łukiem. Stąd pochodzi, że znajdując się na rozległey i ze wszech stron otwartéj płaszczyźnie, zdaie się nam iż zostaiemy w środku powierzchni kolistéj, że wszystkie przedmioty lubo nie iednakowo odległe od oka zdają się być umieszczone na obwodzie tego koła. Ograniczony wzrok nasz przyczyną jest także iż niebo zdaie się być kulą wklęsłą i na tém sklepieniu wklęsłym zdają się mieścić wszystkie ciała niebieskie. Wielkie miasta i lasy wydaia się okrągłe, patrząc na nie z daleka. Kula bardzo odległa, iako to słońce i księżyc zdaie się być powierzchnią płaską i okrągłą. Wieża kwadratowa w znaczney odległości uważana wydaie się być okrągłą. Wielokąt foremny, znaczney wielkości, powinien się wydawać foremnym jeżeli w jego środku stoimy: bo takiego wielokąta wszystkie boki i kąty są równe; więc stojąc w jego środku wszystkie będą w iednakowey odległości od oka naszego. Stojąc zaś za wielokątem foremnym, zdawać się będą jego boki nie równe, czyli wielokąt wyda się być podługowatym, a zaś koło zdawać się będzie podobne do figury owalnéj.

400. W błoncy siatkowey każdego oka maluje się obraz przedmiotu: mając zatem człowiek dwoie oczów powinien widzieć przedmiot dwoisty, tym czasem widzi go pospolicie pojedynczym. Lubo patrzymy obiema oczyma na przedmiot, wydaie się nam być iednak pojedynczym dla tego, że odbieramy dwa czucia iednakowe, których

których t \acute{e} m sam \acute{e} m rozr \acute{o} znić nie możemy; i bierzemy za iedno czucie. Jeżeli zaś patrzymy na przedmiot dwiema oczyma, które nie równoodległe promienie odsyłaia, wtedy nam przedmiot dwoistym się okaże, iako to *np.* gdy przedmiot iest bardzo blizki ocz \acute{o} w, albo kiedy zwracamy oczy w przeci \acute{w} ne strony, na ten czas przedmioty zdawać się będą podw \acute{o} yne.

401. Nie zawsze iest przedmiot w t \acute{e} m miejscu; w któr \acute{o} m go bydź rozumiemy; i patrzący częstokroć mniema że iest w inn \acute{e} m miejscu aniżeli iest to; w któr \acute{o} m w rzeczy sam \acute{e} y się znajduje:

Nie możemy sądzić dokładnie o prędkości bieżącego ciała, ieżeli nie wiemy iaka iest odległość między nami i t \acute{e} m ciałem; i ieżeli poło \acute{z} enie drogi któr \acute{a} ciało przebiega iest wzgl \acute{e} dem nas ukośne. Daymy że dw \acute{o} ch ludzi stoi nie w iednakowych od nas odległościach (*Oddział II. Tablica VI. Figura 115*) ieden *np.* w miejscu Y a drugi w miejscu L. Niech pi \acute{e} rwszy przebywa drogę YK we dw $\acute{o$ ch sekundach; a drugi w tym samym czasie niech przebiega drogę LM: oczywista iest iż człowiek z miejsca L większą prędkości \acute{a} iść powinien, aby w iednymże czasie większą drogę przebył aniżeli człowiek przebywający mnieyszą drogę YK. Wszelako zdawać się nam będzie patrzącym z miejsca E, że ci dway ludzie iednakow \acute{a} id \acute{a} prędkości \acute{a} : to iest, gdy ieden z punktu Y d \acute{o} ydzie do o; drugi z punktu L id \acute{a} cy, będzie na O; gdy pi \acute{e} rwszy skończy swoię drogę i stanie na K, drugi w tymże samym czasie stanie na M. to iest zdawać się nam będzie że ci dway ludzie s \acute{a} zawsze naprzeciw siebie i iednakow \acute{a} id \acute{a} prędkości \acute{a} . Nie r \acute{o} zeznamy tak \acute{z} e prędkości bieżących dw $\acute{o$ ch ciał, ieżeli iednego poło \acute{z} enie drogi przebieżon \acute{e} y wzgl \acute{e} de

dem nas iest ukośne, a drugiego równoodległe. Niech dwie osoby postępuią jednakową prędkością z mieysca Y, iedną dąży do K druga do M, zdawać się nam będzie iż te dwie osoby nierówną idą prędkością.

Nie rozeznamy ruchu ciała, ieżeli to postępując czyni kąt widzenia bardzo mały *np.* od 15 do 20 sekund. I tak nie postrzegamy na zegarku ruchu indexu minutowego i godzinnego. Znowu zaś przedmiot bardzo prędko bieżący, staie się niewidzialny, bo bardzo krótki iest czas do uważania każdego punktu drogi którą przebiega.

Niech ciało iakie obiega okrąg koła TVXR (*Oddział II. Tablica VI. Figura 116*) oko Y niech będzie tak położone że od środka koła idąca prostopadła do iego średnicy TX przypada w oko, czyli że oka takie iest położenie iakie est płaszczyzny TVXR, na ten czas ieśli ciało przebieży łuk TV a potem VX, zdawać się będzie że idzie od punktu T do C, a potem od C do X, gdy potem przebieży łuki XR, RT, zdawać się nam będzie że się wraca z punktu X do C a potem do punktu T. Dla téy przyczyny Xiężycę Jowisza, lubo w rzeczy saméy obracaia się koło tego planety, zdaią się odprawiać swój bieg po linii prostéy, na przemiany z lewéy strony ku prawéy i znowu z prawéy ku lewéy.

Ieżeli oko iest w ruchu, a przedmiot spoczywa, złudzenia optyczne będą téż same, iakie są kiedy oko iest w spoczynku a przedmiot w ruchu. Złudzenie bowiem w widzeniu pochodzące od ruchu przedmiotu, zależy od ruchu obrazu który się maluje na błonie siatkowéy w oku: ruch zaś tego obrazu iedenże iest czyli oko spoczywa a przedmiot bieży, czyli téż przedmiot spoczywa, a oko odmienia swoje położenie.